

# Komunikat rządu radzieckiego o przeprowadzeniu w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową

MOSKWA PAP. AGENCJA TASS OGŁOSIŁA NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT RZĄDU ZSRR:

W tych dniach dokonano w Związku Radzieckim, dla celów doświadczalnych, eksplozji jednego z typów bomby wodorowej. Wskutek wywołania w bombie wodorowej potężnej reakcji termojądrowej nastąpił wybuch o bardzo wielkiej sile. Doświadczalna eksplozja wykazała, że siła bomby wodorowej wielokrotnie przewyższa siłę bomb atomowych.

Wiadomo, że Związek Radziecki już od kilku lat posiada broń atomową i że przeprowadził odpowiednie doświadczenia z tą bronią. Jak wynika z przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa, ogłoszonego 8 sierpnia br. na V sesji Rady Najwyższej, Związek Radziecki opanował również tajemnicę produkcji bomby wodorowej.

To oświadczenie rządu radzieckiego wywołało liczne odgłosy za granicą. Pewne koła zagraniczne, które w swojej polityce liczyły dawniej na monopol USA w dziedzinie bomby atomowej, a następnie bomby wodorowej, starają się zastraszyć narody faktem, że Związek Radziecki posiada tajemnicę produkcji broni wodorowej oraz wywołać w związku z tym niepokój, wyszukując to w celu wzmożenia wyścigu zbrojeń. Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że podobnie jak poprzednio niepokój taki pozbawiony jest wszelkich podstaw.

Zgodnie z niezmienną polityką Związku Radzieckiego, zmierzającą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, rząd radziecki niejednokrotnie proponował rządów innych krajów znaczną redukcję zbrojeń i zakaz stosowania broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, oraz ustanowienie, w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Rząd radziecki również obecnie stoi zdecydowanie na tym stanowisku.

Z przemówienia towarzysza Malenkowa, ogłoszonego na V sesji Rady Najwyższej ZSRR, wszystkie narody dowiedziały się, że Stany Zjednoczone nie mają już monopolu na produkcję bomby wodorowej. Byli jednak tacy politycy imperialistyczni, z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych Dullesem na czele, którzy wyrażali „wątpliwości” w tej kwestii. Komunikat rządu radzieckiego opublikowany po przeprowadzeniu w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową rozwiał te „wątpliwości” ostatecznie. Nawet amerykańska komisja energii atomowej została zmuszona po opublikowaniu komunikatu radzieckiego do złożenia oświadczenia, potwierdzającego dokonanie próby na terytorium ZSRR.

Komunikat rządu radzieckiego stanowi nowy cios we wszystkie misterne kombinacje polityków agresji. Bomba wodorowa w re-kach ZSRR — to broń w służbie pokoju. Bomba wodorowa w re-kach imperialistów amerykańskich, to broń służąca terroryzowaniu narodów, to narzędzie, przy pomocy którego usiłowali wrogowie pokoju szantażować je, zmuszać do uległości, do podporządkowywania się dyktatowi kontynuatorów polityki Hitlera.

Ale — podobnie jak w wypadku bomby atomowej — szantaż bomby wodorowej skończył się ostatecznie żalonym fiaskiem.

Koła polityków agresji mają jeszcze jedną okazję do poważnego zastanowienia się. Głoszą one tzw. „doktrynę polityki siły”. — Po co rozmawiać? — wołali — po co pertraktować? Mamy w re-kach bombę wodorową i dlatego porozumienie jest nam nie na ręce.

Odpowiadając tego pokroju działaczom politycznym imperializmu tow. G. M. Malenkow stwierdził na V sesji Rady Najwyższej, że dziś, w obecnym układzie sił, polityka pokojowego współistnienia dwu systemów jest obowiązkiem nie tylko krajów obozu demokratycznego, lecz także obowiązkiem wszystkich krajów — „albowiem inna droga — to droga bezradziejszych awantur i nieuniknionych klęsk”.

Niektórzy organizatorzy nowej wojny usiłują posłużyć się żalonym „argumentem”, iż fakt posiadania przez Kraj Rad bomby wodorowej powinien być sygnałem do jeszcze bardziej wzmożonych zbrojeń krajów kapitalistycznych. Jakże śmieszne są te machinacje. Już po przeprowadzeniu próby z bombą atomową, towarzysze Stalin oświadczył w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy”, iż „Związek Radziecki nie myśli nawet o tym, żeby kiedykolwiek napaść na USA lub którykolwiek inny kraj”. Było to oświadczenie zgodne z niezmienną pokojową polityką ZSRR. Ileż to razy ponawiał rząd radziecki propozycje wprowadzenia zakazu broni atomowej, ustanowienia międzynarodowej kontroli nad tym, żeby decyzyja o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu produkcji broni atomowej i o wykorzystaniu

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR. 199 (2123)

GDAŃSK, PIĄTEK 21 SIERPNI 1953 R.

CENA 20 GR.

## Wszyscy miłujący pokój ludzie witają z uznaniem propozycje radzieckie w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego Prasa światowa o nocie rządu ZSRR do mocarstw zachodnich

Nota radziecka do rządów Francji, W Brytanii i USA w kwestii niemieckiej nadal znajduje się w centrum uwagi opinii światowej. Poniżej podajemy dalsze wypowiedzi prasy zagranicznej na ten temat.

**Anglia** Dziennik „Daily Worker” wita z uznaniem notę radziecką w sprawie Niemiec. W artykule wstępnym dziennik pisze: „Jest to śmiały, prosty i uczciwy projekt rozwiązania problemu niemieckiego, który powitać z zadowoleniem wszyscy ludzie pragnący pokoju. Nota radziecka stanowi niezwykle doniosły krok na drodze do pokojowego uregulowania najpoważniejszego w chwili obecnej problemu międzynarodowego. Za wiera ona propozycje daleko idące, a jednak praktycznie możliwe do zrealizowania.

„Daily Herald” w związku z notą radziecką pisze, że jej tezy są prawie na pewno nie do przyjęcia dla Zachodu. Dziennik oświadcza, że wymiana not dyplomatycznych prowadzi do impasu. Proponuje on powrót do koncepcji Churchilla — przeprowadzenia rozmów na najwyższym szczeblu bez sztywnego porządku dziennego.

Jak donosi agencja Reutersa, przedstawiciel angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w dniu 17 bm., że na pierwszy rzut oka ostatnia nota rządu radzieckiego w sprawie

Niemiec potwierdza opinię Zachodu, iż ministrowie spraw zagranicznych wielkiej czwórki po-

winni się spotkać i omówić problem niemiecki. Dalej, przedstawiciel angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych zaznaczył, iż nota radziecka będzie przez Anglię wszechstronnie przestudiowana, przy czym przeprowadzo-

ne zostaną konsultacje z rządami Stanów Zjednoczonych, Francji i Niemiec zachodnich.

**Francja** Omawiając propozycję radziecką w sprawie utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego przy jednoczesnym zachowaniu rządów NRD i Niemiec zachodnich, agencja „France Presse” oświadcza: „W Paryżu uważają, że ten system miałby niedogodne strony”. Agencja przyznaje, że „w Niemczech zachodnich jest wielu Niemców, którzy nie chcieliby niczego więcej, jak obradować wspólnie z członkami rządu drugiej części Niemiec, uważając, iż tym samym osiągniętoby zjednoczenie Niemiec”.

Dziennik „Liberation” stwierdza, że rząd radziecki proponuje 3 mocarstwom zachodnim utworzenie tymczasowego rządu niemieckiego z przedstawicielami 2 obecnych rządów, zwołanie w ciągu 6 miesięcy konferencji pokojowej, przeprowadzenie wolnych, kontrolowanych wyborów w całych Niemczech, jak również utworzenie Niemiec demokratycznych, niezależnych od żadnego bloku i dopuszczenie ich do ONZ. Zasadnicze propozycje radzieckie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, dziennik określa, jako „nader rozsądne”.

Podkreślając, że pierwsza reakcja Waszyngtonu na notę radziecką była wroga i że Stany Zjednoczone nie zgadzają się na utworzenie Niemiec neutralnych, „Liberation” zapytuje: „Skoro tak, to na jakiej właściwie innej podstawie oprócz można porozumienie? Czy Stany Zjednoczone wysuną nareszcie swoją koncepcję „traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami?”

„Liberation” wyraża również niezadowolone z wrogiej reakcji Adenauera na notę radziecką. Demaskując propozycję Adenauera w sprawie natychmiastowego zwołania konferencji czterech mocarstw, dziennik pisze: „Adenauer spodziewa się, że na tej konferencji mocarstwa zachodnie po prostu zakomunikują o swojej odmowie przyjęcia propozycji radzieckich i że to tak niepokojące zagadnienie będzie pogrzebane...”

Dziennik „Figaro” stwierdza, że podstawowe tezy noty radzieckiej

(Ciąg dalszy na str. 2).

## Naród polski wyraża solidarność z wspaniałą walką ludu francuskiego Płyną ofiary pieniężne na rzecz strajkujących

WARSZAWA PAP. W trzecim tygodniu najpotężniejszego w historii Francji strajku, obejmującego ponad 4 miliony uczestników, masy pracujące Polski Ludowej na zebraniach, odbywających się w całym kraju, manifestują swą solidarność z ludem francuskim, walczącym zdecydowanie przeciw rządowej polityce wojny i nędzy.

Wiece w wielkich zakładach włókienniczych — w ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi, zgromadziły tysiące robotników tej fabryki, mającej w swej historii bojowe tradycje walk przeciwko kapitalistycznym wyzyskiwaczom. Wśród okrzyków na cześć międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i robotników Francji, przemawia stary przedziałnik, pamiętający rewolucję 1905 roku i krwawe strajki włókienników łódzkich w okresie rządów sanacyjnych: „Pamiętamy rządy carskich satrapów i straszliwy wyzysk kapitalistów, których bronili pałki sanacyjnej policji. Walka ludu francuskiego jest nam bliska.

Sprawa francuskich robotników jest słuszną i stoją za nimi miliony nowo rzesze robotników całego świata. Wzywamy wszystkich włókienników w Polsce do solidarnego udziału w funduszu pomocy strajkującym we Francji”.

Robotnicy przystępują do zbiórki, która w ciągu niespełna 5 minut daje ponad 2 tys. zł.

Piękna, nowowbudowana hala fabryczna FSO na Żeraniu, zapelniona się tysiącami ludzi, którzy z napięciem słuchają przemówień swych towarzyszy.

Liczni robotnicy Żerania deklarują składki na pomoc dla walczącego ludu francuskiego. Przewodnik pracy wydziału remontowego — Kłelek odczytuje projekt listu do strajkujących we Francji: „W walce o swe prawa i chleb — brzmia słowa listu — stanęliśmy w pierwszej linii bojowników o pokój, o suwerenność i niezależność Francji. Z radością widzimy, że w waszej walce krzepnie jedność działania wszystkich ludzi pracy, niezależnie od poglądów i przynależności związkowej”.

Na zebraniu załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu robotnicy przypominali pamiętny rok 1920, kiedy po liczą zamordowała 9 spośród strajkujących kolejarzy poznajskich i kiedy z walką polskiej klasy robotniczej solidaryzowali się robotnicy francuscy.

Zgromadzeni postanowili zorganizo-  
wano zbiórki pieniężną i jak najszybciej przesłać zebrany fundusz masom pracującym w Francji.

## Wykonanie planu — patriotycznym obowiązkiem

### Załoga Spółdzielni im. L. Waryńskiego w Gdyni zrealizowała zadania IV roku Sześciolatki

W dni. wczorajszym odbyła się uroczysta masówka na jednym z najważniejszych odcinków robót w Gdańsku, które prowadzi Spółdzielnia Pracy Robotników i Budowlanych im. L. Waryńskiego w Gdyni. Masówka była poświęcona omówieniu prz. terminowego wykonania w dniu 18 bm. zadań czwartego roku Planu 6-letniego. W czasie uroczystości przekazany został załozie przechodni propozycja współzawodnictwa, ufundowany przez Związek Branżowy Spółdzielni Budowlanych dla przodującego zakładu spółdzielczego w naszym województwie.

Sukces swój osiągnęła wyróżniona załoga przede wszystkim dzięki pełnemu wykorzystaniu parku maszynowego, sprzętu zmechanizowanego i zastosowaniu ulepszeń racjonalizatorów. W jak poważnym stopniu techniczne nowatorstwo wpłynęło na wyniki produkcyjne świadczy m. in. fakt, że zastosowanie wyciągarki pomysłu majstra Burnickiego przyniosło w ciągu roku 100 tys. zł oszczędności, a zastąpienie rusztowań pontonami obniżyło koszty prac wodnych o ok. 20 proc.

Dzięki inicjatywie załogi i ma-

sowemu jej uczestniczeniu we współzawodnictwie pracy plany miesięczne były wysoko przekraczane. Np. w lipcu spółdzielnia osiągnęła 130,3 proc. planu. W tej walce o wzrost wydajności pracy i wyższą jej jakość wysokie wyniki osiągała: produkujący murarz Alfons Rogowski, który wykonał ostatnio 297 proc. nowej normy, Edward Szymański — 262 proc., Brunon Heine — 261 proc. itp. Średnio załoga spółdzielni im. Waryńskiego w Gdyni wyrabia 180 proc. normy

Zwycięska załoga, przejmując propozycję współzawodnictwa, postanowiła nie poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach, lecz jeszcze bardziej wzmocnić siłki produkcyjne, dając przykład spółdzielcom całego Wybrzeża.

#### Wydział III przoduje w porcie gdańskim

W realizacji sierpniowego planu przeladunku w porcie gdańskim przodują robotnicy wydziału III. W ciągu 19 dni osiągnęli oni 72,8 proc. planu miesięcznego. Robotnicy z brygad przeladunkowych Józefa Choszcza (nr 31), Mariana Przydanka (nr 33),

Jana Gitera (nr 32) i Leonarda Konowalskiego (nr 34) przyspieszili ostatnio obsługę kilku statków. M. in. o 86 godzin wcześniej zakończyli oni obsługę s/s „Otterberg”, osiągając średnio 188 proc. normy.

Na drugim miejscu w realizacji zadań miesięcznych znajduje się załoga wydziału II, która dotychczas osiągnęła 64,6 proc. zadań miesięcznych.

#### 63,8 proc. planu wykonała „Jedność Rybacka”

Rybacki spółdzielni „Jedność Rybacka” w Gdyni rytmicznie realizują zadania połowowe. Wykorzystując na połowy każdy pogodny dzień wykonali oni do 19 bm. 63,8 proc. planu sierpniowego. W tym czasie 7 załóg przekroczyło już swoje miesięczne zadania połowowe. Wśród nich na wyróżnienie zasługują załogi kuterów „Gdy 118” z szyprem Józefem Ofiarą (142,5 proc.) i „Gdy 167” z szyprem Ludwikiem Konolem (124,7 proc.).

#### Rybacki „Arki” i „Dalmoru” pozostają w tyle

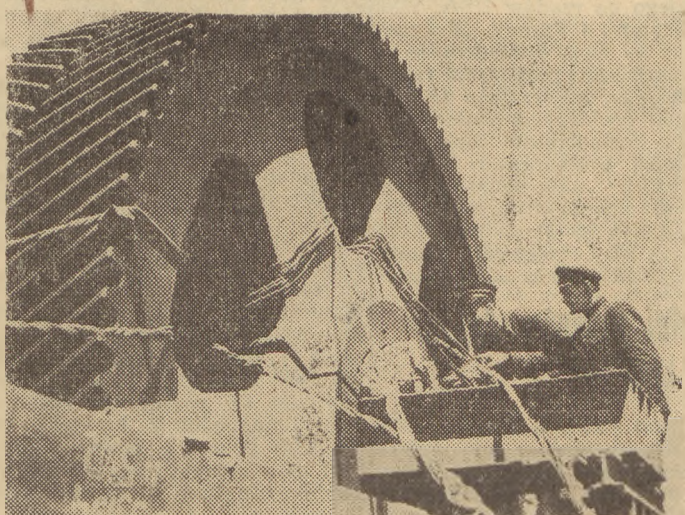
Z rytmiczną realizacją planu miesięcznego nie nadążają rybacki „Arki”. Do dnia 19 bm. wykonali oni tylko 50,2 proc. planu sierpniowego.

Na Morzu Północnym przekroczyli już miesięczne zadania połowowe załogi superkuterów: „Gdy 175” z szyprem Alojzym Skrzypkowskim (132,2 proc.), „Gdy 172” z szyprem Alfonsem Sikorą (126,8 proc.), „Wła 68” (123 proc.) i „Gdy 184” (112,8 proc.). W połowach na Bałtyku przekroczyli plany rybacki z „Gdy 163” (szyprem Gerard Boszke) i z „Gdy 155” (szyprem Grzegorz Dettla).

W „Dalmorze” o wykonaniu sierpniowych zadań połowowych doniosły załogi trzech jednostek: „Kulika” (121 proc.), „Delfina I” (120 proc.) i „Bociana” (105 proc.). Większość statków łowczych osiągnęła jednak słabe wyniki. Od biło się to na realizacji planu sierpniowego, który do dnia 19 bm. został wykonany tylko w 47,1 proc.

Rybacki „Arki” i „Dalmoru”! Do końca miesiąca pozostało jeszcze 11 dni! Wzmagajcie tempo walki o plan! Równajcie do najlepszych załóg!

## Braterska pomoc



Bez przerwy nadchodzi z ZSRR dla Nowej Huty transporty cennych maszyn i urządzeń. Na zdjęciu: agent kolei ZSRR G. A. Akulenko i agent PKP Ignacy Juriewicz sprawdzają stan i ilość przesyłek wg wykazu zdawczego. Akulenko i Juriewicz współpracują ze sobą już 3 lata przy przewozie różnych urządzeń dostarczanych przez Kraj Rad dla Nowej Huty.

## Prognoza pogody

Zachmurzenie duże, miejscami drobne opady deszczu. Temperatura do 22 st. Widzialność umiarkowana. Wiatry słabe do umiarkowanych 2-4 B. południowo-zachodnie i południowe. Stan Zatok Gdańskich 2.

## W numerze

NIE LEKCEWAŻYC  
POTRZEB INDYWIDUAL-  
NEGO CHŁOPA

str. 3

O DAŁSZY ROZWÓJ  
ŻYCIA KULTURALNEGO  
NA WYBRZEŻU

str. 4

## Pod hasłem walki o wzrost produkcji rolniej

# 5 września rozpocznie obrady Krajowy Zjazd Przewodzących Chłopów

## Centralne uroczystości dożynkowe odbędą się w Szczecinie

**WARSZAWA PAP.** Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej, mając na uwadze jak najszybsze uświadomienie chłopów gospodarujących indywidualnie, jak również członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR, w dążeniu do wszechstronnego rozwoju i wzrostu produkcji rolnej podjął uchwałę, w której postanawia:

Zwołać w Szczecinie na dzień 5 września br. Krajowy Zjazd Przewodzących Chłopów, którego celem będzie:

1 omówienie środków podniesienia kultury rolnej i uruchomienia rezerw tkwiących w gospodarce rolnej dla uzyskania

szybkiego wzrostu produkcji rolnej i hodowlanej w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielczych i państwowych w imię dalszego podniesienia stopy życiowej najsłabszych mas;

2 omówienie sposobów najbardziej celowego wykorzystania przez rolnictwo, zarówno przez chłopów gospodarujących indywidualnie jak i przez spółdzielnie produkcyjne wzmocnionej pomocy gospodarczej i agrotechnicznej państwa ludowego dla wsi;

3 mobilizacja wsi do terminowego i całkowitego wywiązania się z obowiązków wobec państwa;

4 pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i spójni miasta ze wsią, jako podstawowego warunku umocnienia siły i niepodległości naszego kraju oraz wkładu Polski Ludowej do walki o utrwalenie pokoju.

W dalszym ciągu uchwały ZG ZSCh postanawia:

na zjazd zaprosić małych i średniorolnych chłopów, wyróżniających się swą postawą patriotyczną, która znajduje wyraz w podnoszeniu produkcji rolnej, w szerszeniu oświaty rolnej i w wykonywaniu obowiązków wobec państwa;

uczestników zjazdu zatwierdzić prezydium gminnych rad narodowych;

zobowiązać terenowe ognia Związku Samopomocy Chłopskiej do rozwinięcia szerokiej kampanii przedjazdowej, która zapewni udział w zjeździe najlepszemu przedstawicieli z każdej gminy.

Równocześnie Zarząd Główny ZSCh postanowił zorganizować tegoroczny obchód ogólnokrajowych dożynków w Szczecinie w dniu 6 września br.

## Amerykanie hamują pracę grup inspekcyjnych w Korei

**PEKIN PAP.** Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: W dniu 17 bm. do 5 wyznaczonych punktów Korei przybyli pierwsi przedstawiciele personelu 5 grup inspekcyjnych z ramienia państw neutralnych.

Pierwsi przedstawiciele tych grup wyjechali z Kaesongu 12 sierpnia. Grupy inspekcyjne wydelegowane do Sinydzu, Manphodzin i Sinadzu przybyły tam w dniu 13 bm. Przedstawiciele grup inspekcyjnych wyznaczonych do Hynnam i Chondzin przybyli do przydzielonych im punktów w dniach 15 i 17 bm.

W każdym z tych 5 ustalonych punktów dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej i sztab chińskich ochotników ludowych utworzyły biura łączności.

Neutralna komisja nadzorcza pierwotnie postanowiła, że cały personel grup inspekcyjnych powinien wyjechać do wyznaczonych miejsc w dniu 12 sierpnia. Ponieważ jednak strona amerykańska oświadczyła, że „przygotowania” w punktach Korei południowej nie zostały jeszcze zakończone, w dniu 12 bm. do Korei południowej udali się jedynie pierwsi przedstawiciele tych grup.

W dniu 14 sierpnia strona a-

amerykańska ponownie oświadczyła, że nie jest jeszcze gotowa. W związku z tym wyjazd pozostałego personelu grup inspekcyjnych został znowu odroczony do 20 sierpnia. W ten sposób strona amerykańska bezpodstawnie hamuje pracę grup inspekcyjnych.

**USA naruszają porozumienie**

**PEKIN PAP.** Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Główny przedstawiciel strony amerykańskiej w wojskowej komisji rozejmowej, gen. Bryan na posiedzeniu komisji w dniu 19 bm. przyznał, że strona amerykańska pogwałciła znów układ rozejmowy. W dniu 11 sierpnia personel strony amerykańskiej, uzbrojony w dwa pistolety maszynowe, wkroczył do strefy zdemilitaryzowanej. Strona amerykańska już piątą raz przynajmniej się do naruszenia rozejmu.

W dniu 19 bm. wojskowa komisja rozejmowa rozpatrzyła wspólne sprawozdanie głównych przedstawicieli obu stron i dziwięciu wspólnych grup obserwatorów. Jak wynika z tego sprawozdania, wysunięte przez Amerykanów oskarżenie, jakoby strona koreańsko-chińska budowała umocnienia w strefie zdemilitaryzowanej, jest całkowicie bezpodstawnie. Główny przedstawiciel strony amerykańskiej Bryan, oświadczył, że sprawa ta została pomyślnie wyjaśniona.

Oficerowie sztabów obu stron postanowili, że sztab wojskowej komisji rozejmowej powinien przebywać w Komandon, na linii demarkacyjnej, na południowy wschód od Panmundzonu. Miejscowość ta została obrona jako siedziba sztabu komisji z tego powodu, że w ciągu ostatnich dwóch lat cała linia frontu przesunęła się na południe i Panmundzon nie jest już odpowiednim punktem dla sztabu komisji.

Sekretarze obu stron rozpatrzyli obecnie tymczasowe zarządzenia dotyczące działalności grup obserwatorów.

### Repatriacja jeńców

W dniu 19 bm. strona koreańsko-chińska przekazała 456 jeńców, w tym 150 jeńców niekoreańskich — 75 Amerykanów i tyłu Anglików. Druga strona przekazała w dniu 19 bm. 602 jeńców z koreańskiej Armii Ludowej, tj. o 1800 osób mniej aniżeli ustaliły poprzednio obie strony.

Jak wynika z oświadczeń repatriowanych jeńców strony koreańsko-chińskiej, Amerykanie w dniu 17 bm. na dworcu w Jon dypho pobili i zranili 9 jeńców za to, że śpiewali z okazji powrotu do domu.

### VII tom Dzieł W. I. Lenina w języku polskim

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się 7 tom Dzieł W. I. Lenina — przekład z czwartego wydania rosyjskiego, przygotowane przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina przy KC KPZR.

Siódmy tom Dzieł obejmuje prace Lenina napisane od września 1903 r. do grudnia 1904 r. W skład tomu wchodzi m. in. słynna praca Lenina „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”, w której zostały uzasadnione organizacyjne podstawy rewolucyjnej partii robotniczej nowego typu.

Objętość t. 7 Dzieł Lenina — 614 str.

## Francuscy kolonizatorzy zorganizowali bunt przeciw sułtanowi Maroka

### Sidi Mohammed V uprowadzony w nieznanym kierunku

**PARYŻ PAP.** Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, sytuacja polityczna w Maroku jest w dalszym ciągu napięta.

Jak wiadomo, jeden z paszów marokańskich El Glaoui, działając w interesie francuskich władz kolonialnych, wysunął „kategoryczne żądanie” natychmiastowej dekonieczacji sułtana Maroka, Sidi Mohammeda V. El Glaoui zagroził, że jeśli sułtan nie zostanie usunięty z tronu przez Francuzów, to rozpocznie w Maroku wojnę domową. Zmobilizował on uzbrojone oddziały jeźdźców berberyjskich i skoncentrował znaczną ilość w pobliżu Rabatu, gdzie znajduje się rezydencja sułtana Sidi Mohammeda V. Jednocześnie na jego polecenie pewne dziesięć marokańskie rozpatęły kampanie oszczerstw przeciwko sułtanowi.

Dzienniki paryskie podkreślają, że ludność Maroka podzieliła się na dwa obozy — zwolenników sułtana i zwolenników paszy El

Glaoui. W szeregu miast doszło do poważnych starć, w wyniku których są liczni zabici i ranni. Francuskie władze kolonialne ogłosiły stan wyjątkowy w całym kraju i zaprowadziły ostrą cenzurę wszelkich informacji przekazywanych z Maroka.

**PARYŻ.** Agencja „France Presse” donosi, że 20 sierpnia rano rezydent generalny Francji w Maroku generał Guillaume, powrócił samolotem z Paryża do Rabatu.

W godzinach popołudniowych na rozkaz generała Guillaume'a pałac sułtana został otoczony przez oddziały czołgów i samochodów pancernych. Wszystkie drogi prowadzące do pałacu zostały obsadzone przez zmobilizowane wojska francuskie. Sułtan Sidi Mohammed V i jego dwaj synowie zostali pod silną eskortą przewiezieni na lotnisko i wywiezieni samolotem w nieznanym kierunku.

## Prasa światowa o nocy rzędu ZSRR do Stanów Zjednoczonych W. Brytanii i Francji

(Dokończenie ze str. 1).

mat ukazały się pod nagłówkiem: „Moskwa zaproponowała mocarstwom zachodnim zjednoczenie Niemiec”, a „Messaggero” stwierdza: „ZSRR proponuje zwołanie konferencji pokojowej w sprawie Niemiec”.

Nota radziecka — pisze dziennik „Unita” — toruje nową drogę do zgodnego uregulowania problemu niemieckiego.

**Belgia** Wszystkie dzienniki belgijskie podały w dniu 18 bm. pod wielkimi tytułami dokładne streszczenie noty rzędu radzieckiego w sprawie Niemiec.

Dziennik „Drapeau Rouge” pisze w tytule: „Swa nową notą do rządów Francji, Anglii i USA Związek Radziecki stwarza możliwość rychłego uregulowania kwestii niemieckiej”. Związek Radziecki proponuje — podkreśla dziennik — aby „wszystkie kraje, które brały udział w wojnie przeciwko agresorom hitlerowskim, m. in. również Belgia, uczestniczyły w zawarciu traktatu”.

„Prasa burżuazyjna streszcza tendencyjnie notę radziecką i posługuje się wiadomościami z pogłębionymi z agencji amerykańskich i angielskich”.

**Holandia** Dziennik „De Telegraf” pisze: „Nota rosyjska jest najmocniejszym posunięciem dyplomatycznym, jakiego dokonano dotychczas przeciwko frontowi atlantyckiemu. Ilustruje ona wymownie zwrot w polityce rosyjskiej w stosunku do problemu uzbrojenia Niemiec. Wątpliwe jest, by ta nota była czymś innym niż nadzwyczajnie niebezpiecznym manewrem taktycznym dokonany w generalną śmiałość. Niestety, manewr ten wywołany został w pewnej mierze poważnymi błędami dyplomacji zachodniej. Obecnie powinno się wyjaśnić, czy organizacja zachodnio-europejska i popierająca ją organizacja atlantycka jest czymś więcej niż tylko aparatem kancelaryjnym, a w szczególności czy ma ona istotną z sobą więźność wyborców w Niemczech”.

**NRD** Przewodniczący Izby Ludowej NRD dr Johannes Dieckmann złożył oświadczenie na temat noty rzędu radzieckiego do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji. „Pragnęlibyśmy — głosi oświadczenie — by wielkoduszna propozycja rzędu radzieckiego, zmierzająca do rozwiązania problemu Niemiec, rozbudziła świadomość narodową tych ludzi w Niemczech zachodnich, którzy — dają sobie sprawę, że swą odpowiedzialnością, Małemu nadzieję, że wyrzucą się oni wówczas niewybrednych mane-

## Doniosły etap w rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a NRD

### „Prawda” o wizycie delegacji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Moskwie

**MOSKWA PAP.** W numerze z dnia 20 bm. dziennik „Prawda” zamieścił artykuł wstępny, poświęcony wizycie delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Moskwie.

Na zaproszenie rządu radzieckiego — pisze m. in. dziennik — przybywa dzisiaj do Moskwy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla rozpatrzenia niektórych doniosłych zagadnień, dotyczących rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a NRD, jak również aktualnych kwestii, dotyczących całokształtu problemu niemieckiego.

Rząd radziecki — pisze „Prawda” — wychodzi z założenia, że problem niemiecki jest sprawą niecierpiącą zwłoki, o pierwszorzędnej wartości dla pokoju i bezpieczeństwa narodów. Przeszkodą na drodze do rozwiązania tego problemu jest prowadzona przez mocarstwa zachodnie polityka wciągania Niemiec do agresywnego bloku wojennego. Polityka wskrzeszenia agresywnych Niemiec militarystycznych. Nota rządu radzieckiego wykazuje z całą dobitnością, że włączenie Niemiec zachodnich do „armii europejskiej” i zarazem do agresywnego bloku atlantyckiego uniemożliwi połączenie Niemiec wschodnich i zachodnich.

Uwzględniając słuszne interesy narodowe Niemców i dążenia wszystkich narodów miłujących pokój, rząd radziecki zaproponował rządowi USA, Anglii i Francji zwołanie w ciągu najbliższych

sześciu miesięcy konferencji pokojowej, z udziałem wszystkich zainteresowanych państw, dla rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. W ciągu tego okresu można byłoby zakończyć wszystkie prace wstępne nad przygotowaniem traktatu pokojowego. Aż do chwili utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego — w przygotowaniu traktatu pokojowego mogłoby uczestniczyć przedstawicielstwo istniejących rządów Niemiec wschodnich i zachodnich.

Utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego — pisze dalej „Prawda” — stanowiłoby realny krok naprzód na drodze do zjednoczenia Niemiec, które następnie powinno znaleźć pełny wyraz w utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego na podstawie rzeczywiste wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Rząd radziecki podkreślił w swej nodzie, że odrodzenie Niemiec jako wielkiego państwa, które by mogło zająć należne miejsce wśród innych państw, możliwe jest tylko drogą poko-

jowego i demokratycznego rozwoju państwa niemieckiego, drogą przyjaźnej współpracy z innymi państwami dążącymi do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Idea ta znajduje również wyraz w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Od czasu powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej te przyjaźne stosunki stale umacniały się i rozwijały.

Przyjmując zaproszenie rządu radzieckiego, Rada Ministrów NRD podkreśliła, że patrioci zarówno w Niemczech wschodnich jak i zachodnich gorąco powitają rozmowy w Moskwie, służące one bowiem jak najrychlejszemu zaspokojeniu nagłych postulatów narodu niemieckiego.

Radziecka opinia publiczna — kończy „Prawda” — jest ze swej strony przekonana, że przyjazd delegacji rządowej NRD umożliwi szczegółowe omówienie problemu niemieckiego i stanowić będzie nowy, doniosły etap w dalszym rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

## W 9 rocznicę śmierci Ernsta Thaelmanna

**BERLIN PAP.** Niemieckie masy pracujące uczciły dzień 18 sierpnia — dziewiątą rocznicę śmierci wodza niemieckiej klasy robotniczej Ernsta Thaelmanna, zamordowanego przez hitlerowskich katów. W pobliżu Weimaru, w okolicach, gdzie mieścił się hitlerowski obóz koncentracyjny Buchenwald, odbył się uroczysty wiec zaobnow. poświęcony pamięci Ernsta Thaelmanna. Podczas wiecu odsłonięto tablicę pamiątkową, wmurowaną w miejsce, gdzie został zamordowany Ernst Thaelmann. Na tablicy widnieje napis: „Wieczna chwała wielkiemu synowi narodu niemieckiego i wodzowi niemieckiej klasy robotniczej Ernsta Thaelmanna”. Zamordowanemu tu przez faszystów w dn. 18 sierpnia 1944 roku.

Uczestnicy wiecu złożyli wieńce w budynku dawnego krematorium obozu koncentracyjnego, w którym hitlerowcy wymordowali tysiące antyfaszystów z wielu krajów Europy.

## Władze ZSRR udostępniają całej ludności Austrii radzieckie wagony kolejowe

**WIEDEŃ PAP.** Radziecka służba informacyjna w Austrii opublikowała komunikat, w którym donosi, że wysoki komisarz ZSRR w Austrii I. Iljczew wstawił w dniu 18 bm. do kancelarii Raab pismo następującej treści: W związku z prośbą rządu austriackiego, przedstawioną w pań-

skim liście z dnia 4 sierpnia 1953 roku, jak również w celu zaspokojenia potrzeb ludności austriackiej, władze radzieckie postanowiły zezwolić na swobodne kursowanie po całej Austrii wagonów pasażerskich, należących do ZSRR, a eksploatowanych przez austriackie koleje państwowe.

## Podziemne nociaki pasażerskie w kopalniach

**MOSKWA PAP.** Wyrazem wielkiej troski państwa o ułatwienie pracy górników są m. in. podziemne elektryczne nociaki pasażerskie w kopalniach radzieckich. Dawniej górniczy tracił dużo czasu, aby dotrzeć do miejsca pracy. Odległość od zjazdu do ścian wynosiła teraz 5-7 km. Przebiec tej odległości pieszo trwa 1,5-2 godzin. Obecnie w większości wielkich kopalń zbudowano podziemny transport elektryczny. Po zjeździe do kopalni górnik udaje się na stację, gdzie czekają na niego pasażerskie nociaki. Dowożą one górników do miejsca pracy. Każdy wagon mieści 12-18 osób.



## Po ogólnopolskich eliminacjach amatorskich zespołów artystycznych

## O dalszy rozwój życia kulturalnego na Wybrzeżu

Niedawno w Warszawie zakończono przegląd dorobku amatorskich zespołów teatralnych, jakie brały udział w ogólnopolskich eliminacjach zespołów związkowych. Łącznie z poprzednio przeprowadzonymi eliminacjami zespołów pieśni i tańca, chórow, orkiestr i recytatorów, przegląd ten stanowił swojego rodzaju podsumowanie osiągnięć życia kulturalnego mas pracujących na wielkich budowach socjalizmu, w kołach, hutach, fabrykach, stoczniach i portach.

W centralnym przeglądzie brały też udział amatorskie zespoły z Wybrzeża. W trudnych konkurencjach, rywalizując z tak dobrane zaawansowanymi zespołami śląskich czy łódzkich domów kultury uzyskały one zaszczytne wyróżnienia.

M. in. III nagrodę otrzymał chór zespołu pieśni i tańca Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego w Kościerzynie, a jako całość kościeliski zespół pieśni i tańca został zaszczytnie wyróżniony. III nagrodę uzyskał także regionalny zespół kaszubski przy Zarządzie Portów w Gdyni. Wyróżniono także zespół choralny i obie orkiestry Stoczni Gdańskiej.

Rywalizując z doskonale przygotowanymi, dawno pracującymi zespołami, teatr amatorski ZPGG w Gdyni otrzymał wyróżnienie artystyczne za inscenizację i wystawienie sztuki postępowego dramaturga amerykańskiego Herba Tanka — „Południe 49”.

Te nagrody i wyróżnienia uzyskane w pięknej rywalizacji z najlepszymi wśród najlepszych,

świadczą niewątpliwie o rozwoju życia kulturalnego w niektórych zakładach na Wybrzeżu — napawają nas zrozumiałą radością i dumą. Jednakże wiele jest sygnałów, które ostrzegają przed zbyt dużym samozadowoleniem wobec tych sukcesów.

Przypatrzmy się dla przykładu rozwojowi życia kulturalnego wśród awangardy klasy robotniczej Wybrzeża — stoczniowców.

Od października ub. roku, kiedy to dokonano w Stoczni Gdańskiej decydującego kroku w dziedzinie ożywienia życia kulturalnego, zespoły stoczniowe poważnie okrzepły, podniosły swój poziom artystyczny (czego dowodem jest wyróżnienie), skupiły wokół świetlicy dużą, przeszło 500 osób liczącą grupę aktywów. Ponadto, w czasie eliminacji wojewódzkich okazało się, jak żywo pozostała reszta załogi robotniczej interesuje się osiągnięciami i działalnością swoich zespołów artystycznych.

Nam chodzi jednak o sprawę inną. Analizując życie kulturalne wśród stoczniowców, warto zastanowić się, czy wyróżnione zespoły dobrze spełniają swoje zadanie oddziaływania poprzez różne formy pracy kulturalnej i artystycznej na podniesienie ogólnego poziomu życia kulturalnego i świadomości całej załogi stoczniowej.

Wydaje się, że tego celu zespoły stoczniowe w obecnej fazie osiągnąć nie mogą, dlatego że na przeszkodzie realizacji tego zadania stoi często biurokratyzm, a czasami nawet wrogi stosunek wielu mistrzów, kierowników działów, pewnej części personelu

technicznego i niektórych brygadzystów do ludzi aktywizujących się w życiu zespołów, ludzi, którzy chcą rozwijać swoje talenty. Nie sprzyja rozwojowi pracy kulturalnej w stoczni, szczególnie wśród młodzieży fakt, że zakładowa organizacja ZMP-owska do dnia dzisiejszego nie pokusiła się o przeanalizowanie swojego udziału w prowadzonej w stoczni robocie kulturalnej.

Ważnym przykładem inny. Wiadomo jest powszechnie, że kościeliski zespół pieśni i tańca reprezentuje wysoki poziom — świadczą o tym chociażby nagrody i wyróżnienia. Tymczasem zainteresowanie związków branżowych — Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego do spraw, którym żyje zespół, przejawiało się w tym, że sekretarz okręgu tow. Wojtkowiak i instruktor kulturalno-oświatowy na 5 dni przed eliminacjami ogólnopolskimi przyjechali do Kościerzyny, zapytali, jak zespół przygotował się do występów i odjechali.

Po powrocie zaszczytnie wyróżnionego zespołu nikt z Zarządu Okręgu nie pofatygował się do Kościerzyny, aby zapytać, jakie zespoły ma plany, a tym bardziej, aby pomóc w przełamaniu trudności, jakie ma zespół z lokalnym i rozwiązywaniem wielu innych ważnych dla jego dalszego rozwoju problemów (np. kosztów).

Inny przykład. Zespoły teatralne i regionalne ZPGG w Gdyni są dobre. Lecz wskutek braku troski rady zakładowej i dyrektora ZPGG nie są one właściwie wykorzystane i ustawione. W czasie przygotowań do eliminacji członkowie obu zespołów dużo czytali, podnosili nie tylko swoje umiejętności artystyczne oddziaływania, lecz także okrzepili ideologicznie. Lecz nikt nie pomyślał, że członkowie obu tych zespołów mogą z powodzeniem zacząć organizację życia kulturalnego w rejonach i na odciśnięciu portu, gdzie można montować niewielkie brygady artystyczne — słowem aktywizować całą załogę do udziału w życiu kulturalnym i oświatowym.

Tymczasem, nawet zapatrzyony w oba te zespoły wydział kulturalno-oświatowy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Żegluga nie myśli o rozszerzeniu form ich pracy ani o uogólnieniu ich doświadczeń w innych zakładach resortu żegluga.

Jeśli mówimy o zainteresowaniu zarządów okręgowych związków branżowych sprawami kultury, to wystarczy sam fakt, że oprócz Związku wodowego Kołarstwa żadne prezydium nie omawiało tych spraw na swoich plenarnych zebraniach, a co wię-

cej nie umieszczają ich w swoich sprawozdaniach do władz nadzórnych.

Osobny rozdział stanowi sprawa patronatów nad zespołami artystycznymi szczególnie na wsi. Została ona niedopatrzona przez ORZZ, zaniedbana organizacyjnie przez związki branżowe i pominięta w pracy naszych teatrów, których kierownictwo tłumacząc się szczupłością personelu czyniło nadzieję, że może... w trójmieście objąć patronaty nad kilkoma załogami zespołami.

Poruszyliśmy tym razem kilka spraw, naszym zdaniem bardzo zasadniczych dla podniesienia poziomu artystycznego i rozwoju amatorskich zespołów artystycznych związków zawodowych.

Chodzi teraz o to, aby uogólniając doświadczenia produkcyjnych zespołów, w oparciu o wypracowane już formy i metody pracy, ożywić pracę innych, tych, które po eliminacjach powiatowych i wojewódzkich spoczęły na laurach lub gdzie w wyniku demobilizacji praca całkowicie zamarła. Chodzi o to, aby poprzez różnorodne formy pracy kulturalnej oddziaływać coraz lepiej w kierunku podniesienia poziomu kultury i świadomości coraz szerszych rzesz ludzi pracy naszego Wybrzeża.

Stefan Marcinkowski

Jak donosi nasz korespondent O. Onosko, w tapicerni Elbląskich Zakładów Napraw Samochodowych są częste przestoje. A majster tego działu zamiast troszczyć się o robotę, myśli tylko o tym, by usprawiedliwić marnotrawstwo czasu pracy.



— Znowu macie przestoje?  
— Z przestojami można wytrzymać, ale najgorsze, że nie mamy kart postojowych.

## Czytelnicy pisać

Od przeszło dwóch lat czekam na dokończenie naprawy dachu

Wiosną 1951 r. zwróciłem się do Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Malborku z prośbą o możliwie niezwłoczne wyremontowanie dachu na zamieszkałym przeze mnie budynku przy ul. Engelsa nr 1.

Wniosek mój został wówczas przychylnie przyjęty i wkrótce przystąpiono do remontu dachu. Naprawę wykonano jednak tylko częściowo, brak bowiem wówczas cyny spowodował przerwę w remoncie podziurawionego blaszanego ścieku, przechodzącego przez srodek dachu. Od tego czasu mimo moich interwencji Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zwleka z naprawą ścieku. Z tego powodu zmurzała już strop podtrzymujący więzanie dachu i lada moment może się osunąć sufit.

TOMASZ RUNIEWICZ

Dyrekcja ZPGG nie respektuje umowy zbiorowej

Według umowy zbiorowej członkowie Straży Pożarnej przy ZPGG w Gdańsku winni otrzymywać co trzy lata płaszcze sukienne.

Przewidziany w umowie okres amortyzacji przydzielonych przed trzema laty płaszczy upłynął już 5 miesięcy temu, lecz dotychczas nie otrzymaliśmy nowych i nie wiemy, kiedy je otrzymamy. Na nasze interwencje w dyrekcji nie nam konkretnego nie powiedziano.

Sądymy, że dyrekcja ZPGG winna przestrzegać umowy zbiorowej.

(następują podpisy 7 zainteresowanych pracowników Straży Pożarnej).

Skąd pochodzi gwoździ?

Pracuję w piekarni nr 2 PSS w Kwidzynie jako piekacz i od kilku miesięcy zastępuję nieobecnego kierownika. W kwietniu zostałem wezwany do wydziału społeczno-administracyjnego Prezydium MRN, gdzie za rzucono mi, że w chlebie dostarczanym z piekarni nr 2 do

jednego ze sklepów PSS znalazł się gwoździ. Stwierdziłem jednak, że chleb z gwoździem posiadał nalepek piekarni nr 1. Kierownik tej piekarni oświadczył, że pożył piekarni nr 2 swoje nalepki.

Nie pomogło moje oświadczenie, że kierowana przeze mnie piekarnia nigdy nie pożyłła nalepek z piekarni nr 1, nie pomogło też złożone odwołanie. Otrzymałem orzeczenie o ukaraniu mnie za „niesprawowanie nadzoru nad wypięciem pieczywa” grzywną 150 zł.

Nadmienię muszę, że sam kierownik piekarni nr 1 przyznał mi się niedawno, że pomylił się i że pożył nalepki piekarni nr 5. Sądję, że przed wydaniem orzeczenia należy sprawę zbadać dokładnie, aby nie krzywdzić niewinnych ludzi.

ZYGMUNT DETKO

Wydaje nam się, że przyznając się do pomyłki kierownika piekarni nr 1 powinno spowodować zmianę orzeczenia kolegium orzekającego przy Prezydium MRN w Kwidzynie.

(Red.).

## Redakcja odpowiada

Jan Lica, Gertruda Czaja, Jan Bednarski, E. Gasiorek, Czesław Hajdukowski, Komitet Blokowy 33, Józef Sulich, Benon Noetzel, Józef Nabiał, Józef Siutkowski, Stanisław Bartnicki, K. Bercewski, Kazimierz Sumiński, Paweł Lica, Stanisław Kania, Z. Burczak, Czapliński, Tomasz Rumiewicz, Czesław Staniec, Piotr Okonowicz, Zielinski, Jan Szulfiński, W. Macierzyński, Kazimierz Perlik, Jan Jaskółka, R. Matysiak, J. Swistulski — W sprawie Waszych interwencji.

## Krytyka pomogła

DYREKCJA MHD W ELBLĄGU PRZESTRZEGAĆ BĘDZIE GODZIN OTWARCIA SKLEPÓW

W okresie targów letnich MHD w Elblągu — jak informowali czytelnicy — miały miejsce fakty nieprzepraszalne godzin otwarcia sklepu nr 20. Przeprowadzone w wyniku interwencji redakcji przez dyrektora MHD dochodzenie wykazało słusność postawionych zarzutów i stwierdziło, że winę za to ponosi personel sklepu. Tak więc dnia 1 lipca br. można było przyjąć towar bez uciekania się do zamknięcia sklepu już o godz. 17. Otwarcie sklepu 2 lipca o godz. 11 zamiast o 9 spowodowane zostało również z winy sprzedawcy.

Dyrekcja MHD w Elblągu stwierdza, że stając się bardziej, aby godziny otwarcia sklepów były przestrzegane i że w przyszłości wyciągać będzie w stosunku do winnych, surowe konsekwencje służbowe.

POPRAWI SIĘ JAKOŚĆ „SPORTÓW”

W związku z notatką korespondenta Misiewicza, „Głos Wybrzeża” nr 152, o zbędnych dodatkach w postaci tytoniowych „Sportów”, Poznańska Wytwórnia Papierosów wyjaśnia: „Pomocem przedstawiania się ścinków żył tytoniowych do papierosów jest wada w funkcjonowaniu urządzeń, eliminujących żyły z krąpanki tytoniowej w maszynach papierosowych. Do czasu naprawy maszyn wytwórnia stosowała ręczne usuwanie ścinków z żył, co nie dawało zadowalających rezultatów.

Naprawa maszyn zostanie wkrótce zakończona i wtedy nie będzie już skarg od palaczy „sportów”.

M. Jakowlew

## Walczmy z marnotrawstwem materiałów i czasu roboczego

Jak sygnalizują nasi korespondenci, za mało jeszcze jest w zakładach trójmiasta troski o oszczędną gospodarkę materiałami, o zabezpieczenie ich przed niszczeniem. Z tego powodu rosną koszty produkcji, a gospodarka narodowa ponosi niepotrzebne straty.

Tak np. w Parowozowni Gdańsk — Zaspas, jak informuje korespondent Brestka, marnują się pokasne ilości kwasu solnego dlatego tylko, że nie ma odpowiedniego urządzenia dla jego przechowywania w warsztacie. Ostatnio np. pobrane z magazynu przez brygadzystę ob. Grubę 50 kg kwasu wsiadło po prostu w ziemię, ponieważ skrzynia, do której wlewo kwas, jest dziurawa. Jest ona przy tym sporządzona z żelaza, ta powinna być wykonana z ołowiu.

Przy dobrych chęciach kierownictwa działu gospodarczego można było już dawno zaopatrzyć parowozownię w odpowiednie urządzenia do przechowywania kwasu.

W holu magazynu 4 w porcie gdańskim przechowywane są od kilku miesięcy puste worki. Ułożono je jednak przy oknie w ten sposób, że ciężar ich naciska na ramę okienną. Wskutek wygięcia się ramy powypadały szyby, a przez otwory dostaje się do wnętrza woda deszczowa, powodując butwienie worków.

Do tej pory jednak, jak komunikuje korespondent Kania, nikt nie zwrócił na to uwagi.

Jednocześnie korespondenci sygnalizują często o marnotrawstwie z różnych przyczyn, wynikających często z czegoś niedbalstwa, czasu roboczego.

Np. załadunek cementu na s/s „Solhawn” w porcie gdańskim miał się odbywać, jak przewidywał plan, przy pomocy sprzętu mechanicznego. Wydział II ZPGG przygotował więc statek i narządy do załadunku — statek sklarowano, zbudowano pomosty, po których wózki elektryczne miały podjeżdżać z ładunkiem, zamówiono wózki i sztaplarki u dyspozytora.

Załadunek miał się rozpocząć 28 lipca o godz. 15. Nie rozpoczął się jednak w tym czasie — komunikuje koresp. Z. Urbański — ponieważ nie dostarczono w terminie sprzętu. W wyniku tego zmarnowano 196 rob.-godzin, a więc czas potrzebny na załadunek ok. 400 ton cementu.

Robotnicy zatrudnieni na Westerplatte przewożeni są na wyspę jednostką „Stuk”. Z przystanku wyrusza ona o godz. 6.30 tak, że wszyscy mogą punktualnie o godz. 7 przystąpić do swoich zajęć — pisze korespondent R. Pułteński.

Gorzej jest natomiast, gdy „Stuk” ma inne zajęcia. Wtedy trzeba wielu interwencji w Kapi- anacie Portu, aby podstawiono

inną jednostkę. Tak np. w dniu 5 sierpnia robotnicy przewieźieni zostali dopiero o godz. 6.50, a w dniu 6 sierpnia o godz. 7.15. W dniu tym do pracy przystąpiono dopiero o godz. 7.40.

Jeśli zważyć, że „Stuk” przewozi ponad 100 ludzi, to strata czasu jest każdorazowo bardzo poważna.

Jak wynika z przykładów podanych przez korespondentów straty jakie powstają z winy drobnych nieraz niedopatrzeń są poważne. Spodziewamy się, że sygnały naszych korespondentów zmobilizują kierownictwa zakładów i organizacje związkowe do skuteczniejszej walki z najdrobniejszymi nawet objawami marnotrawstwa materiałów i czasu roboczego.

Dla maksymalnego zaspokojenia potrzeb ludzi radzieckich

## Nowy etap rozwoju rolnictwa ZSRR

Nowym wymownym dowodem nieustannej troski partii komunistycznej i rządu radzieckiego o wszechstronny rozwój rolnictwa, o jak najpełniejsze zaspokojenie potrzeb kółchożników i całego narodu radzieckiego jest ustawa o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953 oraz ustawa o podatku rolnym, zatwierdzone na V sesji Rady Najwyższej ZSRR.

W ustawach tych znalazło wyraz dążenie partii i rządu do tego, aby w ciągu 2 — 3 lat znacznie podnieść poziom zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe, takie jak: mięso, ryby, masło, cukier, wyroby cukiernicze, tkaniny, odzież, obuwie, meble i inne przedmioty masowego spożycia.

Aby zdecydowanie pchnąć na przód produkcję artykułów konsumpcyjnych, aby zapewnić szybszy niż dotychczas rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, wyasygnowane zostały poważne fundusze na rozwój rolnictwa. W roku bieżącym prelimitowano na ten cel — zarówno z budżetu państwowego, jak i z innych środków państwowych — około 52 miliardów rubli. W roku bieżącym kółchoży otrzymają od państwa na rozwój gospodarki społecznej 3,5 miliarda rubli z tytułu kredytów długoterminowych. Z własnych środków kółchoży dokonają w roku 1953 inwestycji na sumę co najmniej 17 miliardów rubli. Poważne sumy budżetowe przeznaczono na rozwój takich gałęzi gospodarki rolnej, jak hodowla, warzywnictwo itp.

Dla zapewnienia dalszego rozwoju produkcji rolnej, realizowane zostaną nowe dodatki do zarządzenia w kierunku dalszej mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, zwiększenia produkcji nawozów sztucznych, jak również wzmocnienia agronomicznej i zootechnicznej pomocy dla kółchożów. Podejmie się krok, zmierzający do stworzenia w ośrodkach maszynowo-tractoro-

ciągając też za sobą zbędne wydatki na utrzymanie aparatu pracowników finansowych. Nowa ustawa przewiduje wymierzenie podatku kółchożnikom i innym obywatelom, zajmującym się rolnictwem, według sztywnych stawek z jednej setnej hektara, niezależnie od tego, jakie rośliny uprawiane są na działce ziemi, znajdującej się w osobistym użytku kowni kółchożnika.

Taki tryb wymierzenia podatku rolnego przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia pogłowia bydła, stanowiącego osobistą własność kółchożników oraz do lepszego wykorzystania działek przyzagrodowych pod zasiew cenniejszych i korzystniejszych dla kółchożników i dla państwa upraw rolnych.

Ustawa o podatku rolnym przewiduje też całkowite zwolnienie od podatku kółchożników i chłopów gospodarujących indywidualnie, którzy przekroczyli przewidzianą granicę wieku — mężczyźni — 60 lat i kobiety 55 lat i nie mają w rodzinie osób zdolnych do pracy. Zwolnia się od podatku inteligencję wiejską: lekarzy, naukowców, agronomów i innych oraz gospodarstwa, w których szczególnie członkowie rodziny pracują w takich gałęziach przemysłu, jak przemysł węglowy, górniczy, leśny i niektóre inne. Przyznano też szereg ulg rodzinom wojskowych oraz invalidom Wielkiej Wojny Narodowej i ich rodzinom. Postanowiono także całkowicie umorzyć wszystkie zaległości z tytułu podatku rolnego za lata ubiegłe.

Ponadto ustawa przewiduje, że gospodarstwa kółchożników, w których poszczególni członkowie rodziny — bez usprawiedliwienia



